

KRYSTYNA KLESZCZOWA*

UNIWERSYTET ŚLĄSKI W KATOWICACH, POLSKA

WYRAŻENIA PRZYIMKOWE W POLSKIEJ DERYWACJI

Streszczenie. Celem artykułu jest pokazanie, że chwiejny status wyrażeń przyimkowych (jeden czy dwa wyrazy?) stymuluje przemiany systemu słowotwórczego. W pierwszej części artykułu rozpatrywane są derywaty, które powstawały na bazie wyrażeń przyimkowych (np. *podbródek, podnózek, przedpiśmienny*). Obserwuje się w polszczyźnie zjawisko zmiany statusu bazowych przyimków – niektóre przyjmują wartość przedrostków, por. *po-morze, około-budżetowy, poza-racjonalny* (= *nieracjonalny*). Tłumaczy to łatwość, z jaką w ostatnich dziesięcioleciach zapożyczane są obce prefiksy typu *kontr(a)-, pro-, sub-, wice-*; proces ten wpisuje się w ogólną tendencję szerzenia się derywacji prefiksальной w klasie rzeczowników i przymiotników. W części drugiej artykułu mowa o przysłówkach o postaci wyrażeń przyimkowych, np. *na pozór, w poprzek, z dawna, na bakier, bez pardonu, na barana, po drodze* ‘przy okazji’, *za pamięci*. Są to twory, które powstają wskutek usztywnienia grupy składniowej (konstrukcja składniowa ulega leksykalizacji). Wiele z takich tworów przechodzi do klasy partykuł (np. *na pewno, przede wszystkim, z kolei*). Rodzi się pytanie: Czy mamy do czynienia ze zjawiskami natury słowotwórczej?

Słowa-klucze: ewolucja języka, leksykalizacja, derywaty od wyrażeń przyimkowych, powstawanie przysłówków, powstawanie partykuł.

Status wyrażenia przyimkowego nie jest oczywisty. Mieszczący się w nim przyimek funkcjonuje jako wskaźnik zależności syntaktycznej, rządzi formą przypadku rzeczownika, ale sam nie spełnia warunków prototypowanego wyrazu tekstowego – nie może w sposób samodzielny tworzyć wypowiedzenia, nie może wystąpić w pozycji po rządzonej przez siebie rzeczowniku (**stole na*). Jednak spełniając warunek wstawności (*na drewnianym stole*), wyrażenie przyimkowe rozpada się na dwie jednostki systemu, a więc przyimek traktowany jest jako leksem (GWJP: 15-22). Są to tylko ogólne wskazówki określające status przyimka. Rzeczywistość językowa jest bardziej skomplikowana. Zdarzają się bowiem takie połączenia przyimka z rzeczownikiem, które nie spełniają warunku wstawności, por. *na bakier, bez pardonu, na barana, po drodze* ‘przy okazji’, *za pamięci*, przy czym niektóre wiążą przyimek z rzeczownikiem funkcjonującym tylko w jednym wyrażeniu, np. *na oścież, na bosaka, na podorędziu, po omacku, po trosze*. Sprawę komplikują jeszcze bardziej połączenia przyimka z ciągiem nierzeczownikowym, por. *za młodu, na nowo, na pewno*. Odczucie podzielnosci

* e-mail: krystyna.kleszcz@us.edu.pl

na przyimek i „imię” wspomaga rozdzielna pisownia, ale zdarzają się i takie ciągi, w których wyraźnie odczuwany przyimek pisany jest łącznie z rzeczownikiem, por. *zaprawdę, doprawdę, naprawdę, wprowadzie*¹.

Wskazana tu chwiejność (jeden czy dwa wyrazy?) znajduje odbicie w systemie słowotwórczym. Wiadomo, że wyrażenia przyimkowe mogą być podstawami słowotwórczymi, dodać warto, że utworzone od nich derywaty przyjmują takie same wykładniki formalne, jak słowoformy od podstaw jednowyrazowych. Związek z podstawami rzeczownikowymi jest tak silny, że Krystyna Kallas wyrażenia przyimkowe nazywa **formami fleksyjnymi rzeczowników** (GWJP: 433). Derywaty od wyrażen przyimkowych lokują się w obszarze pośrednim między wyrazami złożonymi, a derywatami właściwymi; tak sytuuje je Jadwiga Puzyńska, dzieląc derywaty na prototypowe i peryferyjne (Puzyńska 1994: 82).

Nie jest moim celem omawianie derywatów powstałych na bazie wyrażenia przyimkowego, problem jest już dobrze opracowany w polskiej literaturze. Pragnę jedynie zwrócić uwagę na fakt, że chwiejny status wyrażen przyimkowych stymuluje różnorakie procesy językowe wewnątrz klasy derywatów powstałych na bazie wyrażen przyimkowych. I właśnie o tych zjawiskach będzie mowa w pierwszej części mojego tekstu (1.). Odmienny charakter mieć będzie część druga artykułu (2.). Otóż wyrażenia przyimkowe same mogą być derywatami. Mam tu na uwadze przede wszystkim przysłówki, ale, jak się okaże, również partykuły. Warto zadać pytanie, czy ich powstawanie wchodzi w obręb słowotwórstwa, a jeżeli tak, to jakie mechanizmy stymulują te procesy.

1. Wyrażenia przyimkowe jako bazy słowotwórcze

Jak wspominałam wyżej, w polskiej literaturze derywaty od wyrażen przyimkowych są dobrze opisane. Mamy monografię Symoni-Sulkowskiej pt. *Formacje rzeczownikowe utworzone od wyrażen przyimkowych*, mamy monografię dotyczącą przymiotników odwyrażeniowych: *Formacje atrybutywne typu podgórski, nadludzki w języku polskim* Elżbiety Wójcikowskiej. Powstawanie rzeczowników i przymiotników na bazie wyrażen przyimkowych to technika nominacyjna znana w całej słowiańszczyźnie, aktywna przez całą historię polszczyzny, a dowodem na tę aktywność być może być fakt, że przyimki powstałe w późniejszym czasie także wchodzi do bazowego wyrażenia, por. *poza-*: *pozarynkowy, pozagrobowy, pozamałżeński, pozanaukowy; ponad-*: *ponaddźwiękowy, ponadpartyjny; wewnątrz-*: *wewnątrzkomórkowy, wewnątrzpartyjny, wewnątrzwyrazowy*. Oczywiście stare modele derywacyjne nadal są aktywne, przykładem mogą być *odwyrażeniowe (formacje słowotwórcze)*, temat niniejszego akapitu.

1.1. Genetyczny porządek burzą procesy zmian semantycznych, nas będą interesować zmiany funkcji przyimków. I np. mamy w polszczyźnie formacje: *Pomorze, Powiśle, porzecze, pobraże, pojezierze*, w których tkwi stary przyimek *po* o znaczeniu ‘miejsce włączone w granice’, wiążący rzeczownik w accusativie (Krążyńska 2001: 12-13). Dziś dla podanych wyżej formacji nie da się zbudować parafrazy z przyimkiem *po*, trzeba przyjąć, że mamy do czynienia z przedrostkiem *po-*. Jednak

¹ Szerzej o tych problemach zob. Nagórko 2001; Nagórko 2005.

poczucie budowy morfemowej pozostaje, rodzi to nieraz próby reinterpretacji budowy słowotwórczej².

Do zmiany statusu morfemu doszło w przymiotnikach zaczynających się od *oko-*ło~. Dawniej przyimek *około* znaczył ‘wokół, dookoła’, por. XVI-wieczne *okoloszejny* ‘otaczający szyję’, XVII-wieczne: *okolomurny* ‘naokoło murów leżący’ (Wójcikowska 1991: 336). Dziś przymiotników *okołobiegunowy*, *okoloporodowy*, *okołobudżetowy* nie da się parafrazować wyrażeniem przyimkowym z *około* (mówimy: *wokół bieguna*, *przy porodzie*). Podobnie rzecz ma się z formacjami powstałymi na bazie przyimka *śród*. Wprawdzie znają go jeszcze Polacy, ale przyimek ma odcień archaiczny, a funkcjonujące jeszcze leksemy typu *śródstopie*, *śródleśny*, *śródziemnomorski* traktowane są jako leksemy prefiksalne. I znowu widzimy, że zmiany dotyczące klasy przyimków generują zmiany statusu morfemów – dawne przyimki stają się przedrostkami (Kreja 2000: 65-68).

1.2. Odmienny status morfemu pierwotnie przyimkowego może również stylizować semantyka bazowego wyrażenia przyimkowego. Tu przykładem mogą być formacje ukute na bazie wyrażenia *bez* + genetivus rzeczownika, por. *beztroski*, *bezgrzeszny*, *bezdrewny*³. Powstałe w ten sposób przymiotniki uwikłane są w relacje z innymi leksemami w gnieździe słowotwórczym, a to może zaowocować podwójną motywacją: *bezcelowy* to ‘taki, który jest *bez celu*’ lub ‘taki, który nie jest *celowy*’, *bezczynny* ‘taki, który jest *bez czynu*’ lub ‘taki, który nie jest *czynny*’. W parze *bezcelowy* od *celowy*, *bezczynny* od *czynny* morfem *bez* zaczyna być pojmowany jako przedrostek o znaczeniu ‘nie’. Podobnie rzecz ma się z parami: *pozaracjonalny* = *nieracjonalny*, *pozaekonomiczny* = *nieekonomiczny*, *pozanaukowy* = *nienaukowy*, *pozaoficjalny* = *nieoficjalny*. Przyczyna zjawiska leży w semantyce: jeżeli coś jest bez czegoś lub poza czymś (takie treści niosą przyimki *bez* i *poza*), to tego czegoś (nazwanego rzeczownikiem) nie ma, zatem morfemy *bez-* i *poza-* przyjmują wartość ‘nie’.

I niejednokrotnie zdarza się w polskiej literaturze, że te same derywaty traktowane są raz jako powstałe na bazie wyrażenia przyimkowego, innym razem – jako twory prefiksalne, por. *śród-mieście*, *przy-mrozek*, *pod-punkt* (GWJP: 392-393).

1.3. Gdy zsumować opisane wyżej procesy, okaże się, że mamy do czynienia ze stopniowym zasilaniem derywacji przedrostkowej w obrębie rzeczowników i przymiotników. Choć nie zdajemy sobie z tego sprawy, w sposób niezauważalny rodzą się coraz to nowe prefiksy. A dodać trzeba – proces wzmacniania klasy rzeczowników i przymiotników nowymi formantami przedrostkowymi w ostatnich latach zasilany jest elementami obcymi. Mocno chciałabym podkreślić, że „kariera” prefiksów typu *wice-*, *post-*, *eks-*, *kontr-* wpisuje się w ogólną linię ewolucyjną polszczyzny. Te obce przedrostki miały już przygotowany grunt (!), bowiem sensy, jakie wnoszą obce prefiksy (dla niektórych lingwistów są to prefiksoidy), tkwiły już wcześniej w systemie słowotwórczym słowiańszczyzny. Zmienia się tylko sposób sygnalizowania treści. Można wskazać pary synonimiczne z elementami rodzimymi i obcymi, por. *przeciw-*

² Dziś niektórzy dokonują reinterpretacji: ‘kraina, na której kiedyś było morze’; pisze Bogusław Kreja, że to semantyczne promieniowanie *po* w znaczeniu *coś po czymś*, np. *mieszkanie po Kowalskich* (Kreja 2000: 61).

³ Przykłady czerpię głównie z: Sokołowski 2000.

reumatyczny – **anty**reumatyczny, **przeciwa**lergiczny – **anty**alergiczny, **nad**produkcja – **hiper**produkcja, **pod**kanclerz – **wice**kanclerz. Częściej jednak obcością i rodzimością środków słowotwórczych przeciwstawiają się całe klasy. Z jednej strony mamy leksemy powstałe na bazie wyrażen przyimkowych, z drugiej – formacje w obcym prefiksami. Te pierwsze mieszczą rzeczowniki rodzime bądź wcześniej zapożyczone, w drugich – obce formanty wiążą podstawy również zapożyczone. Mamy zatem formacje typu *podpułkownik, podoficer, podsekretnarz, podpunkt, podrozdział*, a z drugiej strony – klasę formacji z *sub-*: *subdiakon, subkonto, subkultura*, również klasę z *wice-*: *wiceminister, wiceprezes* – we wszystkich pokazanych tu typach słowotwórczych wyrażany jest sens: ‘podrzędność, niższy stopień w hierarchii’. Mamy formacje rodzime wyrażające następstwo czasowe: *poobiedni, poranny, pozimowy* obok formacji brzmiących obco: *poststrukturalizm, postmodernizm, postkolonializm*. Relacje synonimii wskazać można między klasami w *hiper-* i *nad-*, *ponad-*; *anty-* i *przeciw-*; *meta-* i *nad-*, *proto-* i *przed-*, *ultra-* i *nad-* itd.

2. Wyrażenia przyimkowe jako derywaty

Słowotwórstwo nie jest systemem odciętym od innych poziomów języka, współfunkcjonuje z fleksją (wystarczy wspomnieć o derywatach paradygmatacznych, o dyskusyjnym statusie przyrostków tematycznych czasownika), zespolone jest także ze składnią i to nie tylko w ten sposób, że zajmuje się jednostkami będącymi uniwerbizacją zdań (*pisarz = ten, kto pisze*) bądź wyrażen imiennych (*grochówka = zupa grochowa*), ale też poprzez proces leksykalizowania się fragmentów ciągu składniowego.

Widać tu, że osobno stawiam kwestę szeroko rozumianej **uniwerbizacji**, osobno – **leksykalizacji**. Przy uniwerbizacji mamy do czynienia z wchłonięciem przez formant elementu konstrukcji składniowej rozumianej bądź jako zdanie (*czytelnik = -nik* (Ag), *który czyta coś*), bądź fraza nominalna: *ogólniak = -ak* (=szkoła) + *ogólnie kształcąca, kotelek* (-ek = mały) + *kot*. Leksykalizacją nazywam tu usztywnienie, skostnienie grupy składniowej, z jednoczesną zmianą jej statusu – dwu- bądź więcej składnikowy fragment tekstu zaczyna funkcjonować jako jeden wyraz, przy czym zależności syntaktyczne nadal tkwią w nowo powstałej jednostce leksykalnej⁴. Można by tu mówić o zrostach, choć w literaturze przedmiotu nie traktuje się ciągów typu *na pozór, na oścież, na styk* jako zrosty (Jadacka 2010). A problem wydaje się o tyle istotny, że mamy do czynienia z bogatą klasą przysłówków o postaci wyrażenia przyimkowego (Cyran 1967: 182-192; Grzegorzczkowska 1975: 12-14). Odmienność w stosunku do zwykłych zrostów to sprawa pisowni – w tradycyjnych zrostach części składowe pisane są łącznie, por. *Bogurodzica, psubrat, wniebowzięcie*. W leksemach typu *w kupie, w całości, na pokaz, na opak* przyimek zwykle⁵ piszemy osobno. Różnice przejawiają się też na poziomie prozodycznym. W tradycyjnych zrostach akcent pada na drugą sylabę od końca, w

⁴ Mocno jednak chciałabym podkreślić, że mam na uwadze tworzenie jednego leksemu, a nie ich ciągów. W ten sposób na boku stawiam związki frazeologiczne, które przecież także są jednostkami leksykalnymi, co więcej – mogą pełnić funkcję okolicznikową, por. *Towar rozechwytało w mgnieniu oka* (= szybko).

⁵ Zwykle, bo są i takie przysłowki, których pierwotny przyimek piszemy łącznie z rzeczownikiem, np. *pojutrze, nazajutrz, naprzód, dosyć, zrazu*.

leksemach powstałych na bazie wyrażenia przyimkowego akcent z reguły jest tożsamy z akcentem w grupie składniowej⁶.

To, że niektóre przysłówki powstają wskutek skostnienia wyrażen przyimkowych, wiadome jest od dawna. Problem leży w sposobie ich wydzielania spośród grup syntaktycznych oraz w warunkach, które sprzyjają emancypacji wyrażenia, mam tu na myśli jego przysłówkowy status. Jeżeli mamy do czynienia z procesem, to w jakimś momencie winien być stan współfunkcjonowania obu jednostek – raz mamy do czynienia z grupą składniową, innym razem – z przysłówkiem. Chwiejny charakter opisywanych tu ciągów dobitnie obrazuje stan ich opracowania w słownikach współczesnej polszczyzny. I np. połączenia *bez apelacji, bez ceremonii, bez głowy, bez końca, bez ogródek* w *Słowniku współczesnego języka polskiego* pod redakcją B. Dunaja traktowane są jako przysłówki, w *Uniwersalnym słowniku języka polskiego* – jako związki frazeologiczne. Z kolei przy połączeniach *na sztorc, na przelaj, na przestrzeni, do kupy, na kupę, w kupie* w *Uniwersalnym słowniku języka polskiego* czytamy wskazówkę: „w użyciu przysłówkowym”⁷. Jeszcze inną sytuację spotykamy w *Praktycznym słowniku języka polskiego* – te same ciągi podawane są i jako „połączenia wyrazowe” (*na bakier* obok *na kolana, na ramiona*), i jako związki frazeologiczne (*coś jest na bakier* ‘coś jest skrzywione’). Nie doszukuję się tu uchybień. Praktyka stosowana w tym słowniku wyraźnie odzwierciedla chwiejny status opisywanych wyrażen przyimkowych, a przejawem tego są właśnie arbitralne decyzje leksykografa.

W strukturze zdania przyimek ma podwójną wartość. Może być on elementem związanym z czasownikami wymogami rekcyjnymi, por. *wyjść z (domu), czekać na (przyjaciół), uderzyć na (wroga), narażać się na (przykrość)*. W takich wypadkach z reguły mamy do czynienia z grupami syntaktycznymi, pozycja okolicznikowa jest otwarta na inne połączenia: *kajać się przed matką / przed księdzem/ przed nauczycielem*. Na usztywnienie użycia narażone bardziej są te wyrażenia przyimkowe, które funkcjonują w zdaniu jako predykaty dopełniające główną predykację, wnoszące uzupełnienie treści, mam tu na myśli różnego typu okoliczniki wprowadzane przez przyimek (Zgółkowa 1980), por. *Pojedziemy na ryby* (cel); *Krzyczał do ochrypięcia* (skutek), *Na wypadek śnieżyicy przenocujemy w schronisku* (warunek), *Gips stwardniał na kamień* (skutek), *Peszyła się na widok kolegi* (przyczyna). Także podane tu przykłady prezentują różne użycia wyrażen przyimkowych. Jako grupę syntaktyczną traktować można: *na ryby*, bo cel łatwo wyrazić innymi wyrażeniami: *Pojedziemy na jagody, na tańce, na zabawę ...*. Trudniej znaleźć „zamiennik” dla wyrażenia *do ochrypięcia*, choć skutek mogą wyrażać podobne konstrukcje: *wiwatować do ochrypięcia, pracował do wycieńczenia, opowiadać do znudzenia*. Silniej skonwencjonalizowane jest wyrażenie *na kamień*, choć skutek może być też wyrażony: *na kość*.

Zdarza się, że wyżej wskazane połączenia funkcjonują w znaczeniu przenośnym, por. *czekać na księcia z bajki* ‘zwlekać z wyjściem za mąż’, *czekać na lepsze czasy*

⁶ Piszę „z reguły”, bo niektóre dwusylabowe ciągi typu przyimek + rzeczownik akcentowane są różnie w zależności od statusu, por. *na krzyż* w: *Było tam parę osób na krzyż* vs. *Przysięgł na krzyż* (w pierwszym zdaniu *na krzyż* to przysłówek, w drugim – grupa składniowa). Zwraca na to uwagę Alicja Nagórko, choć widzi w tej regule wyjątki (Nagórko: 2001: 456).

⁷ W *Słowniku współczesnego języka polskiego* takie połączenia konsekwentnie traktowane są jako przysłówki.

‘odkładać zrobienie czegoś na później’. Często powtarzane połączenie tworzy związek frazeologiczny, który również może przekształcić się w przysłówek, oczywiście tylko wtedy, gdy spełnia warunek formalny – ma postać wyrażenia przyimkowego (por. *dotychczas, wtenczas, wniebogłosy* ‘głośno’ (Cyran 1967: 192-199). Warto postawić teraz pytania: Jakie czynniki sprzyjają adverbializacji wyrażenia przyimkowego? Co wpływa na zmianę statusu wyrażenia?

Wiadomo, że choć leksem potencjalnie ma pełny paradygmat fleksyjny, w praktyce językowej zachodzą olbrzymie dysproporcje w funkcjonowaniu poszczególnych form. Nikt nie wątpi, że *rzec* odmienia się przez osoby, a jednak użycia w 1 i 2 osobie (*rzeknę, rzekniesz, rzekłam, rzekłeś*) brzmią dość egzotycznie; wyraz *kra* ma według reguł dop. l. mn. *kier*, ale taka postać wyrazu jest dziwna nawet dla znawców polskiej gramatyki. Wysoka frekwencja wyrażenia przyimkowego typu *na wywrót, na odwrót, bez ustanku, na oścież, do szczętu, ze szczętem* może uchronić leksem od wygaśnięcia, choć wyrażenie, w którym się ten leksem zachował, zaczyna funkcjonować jako zrost, tzn. jako jeden wyraz-przysłówek.

Oczywiście stopień emancypacji jest różny. Bo choć wycofało się już dla rzeczownika *odwrót* znaczenie ‘przeciwnie, odwrotnie’, nadal funkcjonuje *odwrót* z znaczeniu ‘cofanie się; odstępowanie, ucieczka’. Rzeczownik *ustanek* znaczenie ‘ustanie, skończenie się, przeminięcie czegoś’ zachował tylko w wyrażeniu *bez ustanku*. Rzeczownik *poprzek* funkcjonuje tylko w połączeniach *na poprzek, w poprzek*, ale żywy jest związek z odprzymiotnikowym przysłówkiem *poprzecznie* ‘prostopadle do dłuższego boku’. Podane tu wyrażenia mają wartość podwójną – czujemy ich związek z grupą syntaktyczną, ale są to już przysłówki.

Wartość przysłówkową już całkowicie przyjęły wyrażenia, w których genetyczny rzeczownik jest dla przeciętnego Polaka nieczytelny, por. *po omacku* (*omacek* ‘niemożność widzenia czegośkolwiek; ciemność’), *do rozpuku* (*rozpuk* ‘rozpęknięcie się’), *w sztok* (*sztok* z niem. *Stock* ‘pień, pniak’), *bez ogródek* (*ogródka* ‘omawianie, chodzenie koło płotu, (...)’), *na wyprzódki* (*wyprzódki* ‘wyścigi, ściganie się’), *w perzynę* (*perzyna* ‘to, co się pali lub zostało zniszczone pożarem; zgłiszcza’), *do szczętu, ze szczętem* (*szczęt* ‘resztką’). Przezrystość takich wyrażen jest zatarta do tego stopnia, że niektóre norma nakazuje pisać łącznie, por. *dosyć, zrazu, zawczasu, naprzód, nazbyt, wciąż, wespół, wplaw, wręcz, wobec, wewnątrz*.

3. Przysłówki mają zdolność przechodzenia do klasy partykuł, mamy zatem do czynienia z nową klasą wyrazów. Tu reguły „słowotwórcze” są całkiem inne; problem warunków, które sprzyjają takim przejściom jest niejako na innym poziomie.

3.1. Przysłówek przyjmuje wartość partykuły, gdy użyty jest jako komentarz do własnego tekstu, por. *na początku, na koniec, w dodatku, na dodatek, po pierwsze, po drugie* w zdaniach:

Na początku (= *najpierw*) *przyjrzyjmy się* podanym przykładom.

Dodam *na koniec* (= *wreszcie*), że trudno odróżnić przysłówek od partykuły.

Po pierwsze (= *przede wszystkim*) *przykłady nie są jednoznaczne, a na dodatek / w dodatku ich sens zmienia się w zależności od kontekstu*.

3.2. Innym powodem przesunięcia przysłówka do klasy partykuł może być użycie przysłówka w sposób „podmiotowy”, np. na potwierdzenie pewności czy prawdziwości tego, co sami mówimy; tu wymienić można: *zaprawdę, naprawdę, wprawdzie, doprawdę* (Kleszczowa 2012). Jak widzimy, reguły powstawania takich modulantów (partykuł) odbiegają od typowych środków słotwórczych. O odmiennym statusie decyduje sposób użycia.

Zagadnienie jest tu ledwie zasygnalizowane, nie tylko z powodu ograniczonych ram artykułu. Rzecz wymaga głębszych studiów, te są dopiero zainicjowane⁸.

Zakończenie

Jak pokazałam w artykule, granice dziedziny nazywanej słotwórstwem nie są ostre. Nie do końca określony status wyrażenia przyimkowego – jeden wyraz czy dwa wyrazy? – sprawia, że powstałe na bazie wyrażenia przyimkowego derywaty nie są stabilne, zdarza się, że bazowy przyimek zmienia swój status – z przyimka staje się przedrostkiem. Konsekwencją jest rozrost imiennej derywacji prefiksальной, co sprzyja wchłanianiu prefiksów zapożyczonych.

W zakres słotwórstwa można również włączyć derywaty o postaci wyrażen przyimkowych (przysłówek oraz partykuł)⁹. Oto argumenty dla takiego traktowania wyrażen przyimkowych:

1/ Rozpatrywane w referacie twory mają charakter zrostów. Zrosty rzeczownikowe i przymiotnikowe wchodzi w obręb słotwórstwa, choć są to twory incydentalne. Skoro adwerbializacja wyrażen przyimkowych tworzy zbiór bogaty ilościowo, wyrażenia typu *na bok (coś odłożyć)*, *na czas (wykonać pracę)*, *do kupy (się zebrać)* warte są słotwórczej refleksji.

2/ Mamy do czynienia z tworam, które niejako powstają „na naszych oczach”, a to daje sposobność obserwacji dynamiki języka, zatem zespolenia aspektu synchronicznego z diachronicznym. Częsty to postulat we współczesnej lingwistyce, ale w praktyce traktowany dość powierzchownie.

3/ Rozstrzygnięcia mogą dać wskazówki leksykografom, bo – jak wykazałam – rozbieżności w leksykonach współczesnej polszczyzny są bardzo duże. I być może w ten sposób znajdzie się odpowiedź na pytanie, jak powstały wcześniejsze przysłówki, również te od przymiotników odmiany prostej (*znowu, zgoła, wprost*)¹⁰.

⁸ Problem powstawania partykuł na bazie przysłówek mieści się w projekcie badawczym pt. *Polskie wyrażenia funkcyjne w ujęciu diachronicznym*, finansowanym przez Narodowe Centrum Nauki nr UMO-2011/01/B/HS2/04643.

⁹ Stanowisko przeciwne argumentuje R. Grzegorzczak następująco: „Zjawiska te nie należą właściwie do słotwórstwa rozumianego formalnie (derywowanie leksemu za pomocą formantów), ale do szeroko pojętej frazeologii, w zakres której wchodzi wszelkie zleksykalizowane konstrukcje składniowe.” (GWJP: 463).

¹⁰ Wiadomo, że to przysłówki powstałe na bazie odmiany prostej przymiotników, ale dla autorki referatu ciągle zagadką jest, co spowodowało, że przymiotniki stały się określnikami czasownika (przysłówkami).

LITERATURA

- Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*. Red. R. Grzegorzczkova, R. Laskowski, H. Wróbel. Warszawa 1984 (GWJP).
- Grzegorzczkova R., *Funkcje semantyczne i składniowe polskich przysłówków*. Wrocław 1975.
- Jadacka H., *Zrosty – najmniej znana struktura słowotwórcza*. W: *Człowiek – słowo – świat*, red. nauk. K. Waszakowa, T. Korpysz, J. Chojak. Warszawa 2010, s. 325-332.
- Kleszczowa K., *Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci... Z dziejów polskich wyrażen funkcyjnych*. In: *Sprache im Kulturkontext. Festschrift für Alicja Nagórko*, red. H. Burkhardt, R. Hammel, M. Łaziński, „Berliner Slawistische Arbeiten“, t. 39, Peter Lang, Frankfurt am Main 2012, s. 81-88.
- Krażyńska Z., *Staropolskie konstrukcje z przymkami*. Cz. II. Poznań 2001.
- Kreja B., *Mówię, więc jestem. Rozmowy o współczesnej polszczyźnie*. Gdańsk 2000.
- Nagórko A., Präpositionen und die Wortbildung der Adverbien im Polnischen. In: Gerd Hentschel / Thomas Menzel : *Präpositionen im Polnischen*. Oldenburg 2003, 285-298.
- Nagórko A., *Przymyki a słowotwórstwo przysłówków*. „Prace Filologiczne” XLVI 2001, s. 453-462.
- Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*. Red. H. Zgólkowa. T.1-50. Poznań 1994-2005.
- Puzynina J., *Kategorie słowotwórcze w świetle lingwistyki kognitywnej*. In: *En slavist i humanismens tegn. Festschrift till Kristine Heltberg*. Eds. P. Jacobson et al. København 1994, s. 79-85.
- Słownik współczesnego języka polskiego*. Red. B. Dunaj. T. 1-2. Warszawa 1999.
- Sokołowski J., *Słowiańskie derywaty imienne z przymkiem negacji w podstawie słowotwórczej*. Wrocław 2000.
- Uniwersalny słownik języka polskiego*. Red. S. Dubisz. Warszawa 2003.
- Symoni-Sułkowska J., *Formacje rzeczownikowe utworzone od wyrażen przymkowych*. Wrocław 1987.
- Wójcikowska E., *Formacje atrybutywne typu podgórski, nadludzki w języku polskim*, Warszawa 1991.
- Zgólkowa H., *Funkcje syntaktyczne przymków i wyrażen przymkowych we współczesnej polszczyźnie mówionej*. Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1980.

Kristina Kleščova

PREDLOZI U POLJSKOJ DERIVACIJI

Re z i m e

Referat ima sledeći cilj: pokazati da nestabilnost predloga (jedna ili dve reči) stimuliše promene u sistemu tvorbe reči. U prvom delu referata razmatraće se derivati, nastali na osnovu predloga. U poljskom jeziku primetna je pojava promene statusa osnovnih predloga-neki dobijaju osobine prefiksa, up. *po-morze*, *około-budżetowy*, *poza-racjonalny* (= *nieracjonalny*). To objašnjava lakoću sa kojom se tokom poslednjih decenija primaju strani prefiksi tipa *kontr(a)-*, *pro-*, *sub-*, *wice-*; taj proces je u skladu sa opštim procesom širenja prefiksne derivacije kod imenica i prideva. U drugom delu referata govoriće se o priložima koji se pojavljuju u obliku predložkih konstrukcija, npr. *na pozór*, *w poprzek*, *z dawna*, *na bakier*, *bez pardonu*, *na barana*, *po drodze*, *za pamięci*. To su forme koje nastaju kao posledica okoštavanja grupe (grupa prolazi kroz proces leksikalizacije). Mnogo takvih formi prelazi u klasu partikula (npr. *na pewno*, *przede wszystkim*, *z kolei*). Postavlja se pitanje: Da li se radi o pojavama koje pripadaju tvorbi reči?